

Bunt w Woroneżu

26 czerwca 2013

Wieczorem, 22 czerwca, po sankcjonowanej demonstracji (w której wzięło ok. 1500 osób) przeciw wydobywaniu niklu w Nowochopersku na terenie Woroneża, 1000 demonstrantów udało się wdrzeć na teren obozu.

Podpalono trzy platformy wiertnicze i przyczepy, pobito 3 ochroniarzy. Na miejscu od razu pojawiło się 120 policjantów, którzy zatrzymali 25 osób. Następnego dnia aresztowani zostali zwolnieni za kaucją.

Eko-aktywiści od 2012 roku nie są zadowoleni z produkcji złóż niklu w regionie. UMMC, firma, która wygrała przetarg na opracowanie pola, jest przekonana, że wydobywanie niklu nie zagraża środowisku, a jedynie prowadzi do wzrostu gospodarki regionalnej. Ekolodzy twierdzą, iż rozwój tej dziedziny spowoduje nieodwracalne szkody w środowisku. Powstał ruch o nazwie W obronie Chopra, którego członkowie są zdania, że po rozpoczęciu produkcji niklu, rzekami spływać będą toksyczne odpady, a powietrze będzie zanieczyszczone.

Walka przybiera formę sprzeciwu ochrony i policji wobec obywateli. I w ten sposób, w maju, obrońcom Chopra połamano nosy i powybijano zęby. Protestowali poza ogrodzeniem obozu geologów, jednakże pojawiła się ochrona, która zaczęła walczyć z demonstrantami. 10 osób zostało rannych. Strażnicy rzucali w ludzi cegłami i ogłuszali na wszelkie możliwe sposoby.

Prace nad produkcją niklu są kontynuowane pomimo tego, że sprzeciwia się im 98% mieszkańców. Zdarzenie, które miało miejsce 22 czerwca może nie być ostatnim, ponieważ STOP mówią prawie wszystkie osoby mieszkające w okolicy.

Tłumaczenie: MrsRadioactive

Źródło oryginalne: leftfront.ru

Źródło polskie: [CIA](#)